

KURJER

PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przedtekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji:
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.
Rękopisów nie zwraca się.

Rok III.

Nowy Sącz, niedziela dnia 22 kwietnia 1928.

Nr. 17

Niesprawiedliwość i krzywda.

MINISTER SKARBU w przemówieniu swoim przy otwarciu dyskusji nad budżetem państwowym zapowiedział, iż rząd wnieśli w najbliższym czasie do sejmu kilka projektów podatkowych, które umożliwią mu przeprowadzenie zmian w urzędniczej ustawie uposażeniowej. Na pierwszym miejscu minister wymienił projekt reformy podatku gruntowego. Jest to sprawa tak ważna i o takim niemal epokowym znaczeniu dla naszych stosunków, że zasługuje na trochę uwagi.

Jak wygląda obecnie podatek gruntowy?

Polska jest państwem rolniczym. Tak przynajmniej twierdzi się powszechnie, tak chcą t. zw. stronnicy wiejskie i tak jest w rzeczywistości, skoro 75 procent ludności Rzeczypospolitej mieszka na wsi i z roli żyje.

Tymczasem podatek gruntowy, a więc podatek od ziemi, która jest źródłem utrzymania i dochodów 75 procent ludności, przynosi państwu rocznie niespełna 55 milionów złotych. Tyle przyniósł r. 1927. W latach poprzednich, za wyjątkiem 1926 r. było niespełna 50 milionów. W porównaniu z dochodami państwa z innych podatków, które razem dają obecnie okragło 1200 milionów (bez monopolii i przedsiębiorstw) jest to cyfra humorystycznie mała.

Dlaczego tak jest?

W pierwszym a także i w drugim sejmie wszystkie sprawy wsi i rolnictwa traktowane były nie w imię sprawiedliwości i słuszności, nie pod kątem interesu państwa i jego skarbu, ale pod kątem reformy rolnej. Nie wystarczyło stronnictwom chłopskim, że większością jednego głosu uchwalona została reforma rolna w postaci przymusowej parcelacji wielkiej własności na niesłychanie dogodnych warunkach dla nabywców ze sfer bezrolnych i małorolnych, pragnęły one jeszcze zniszczenia wielkiej własności ziemskiej, a że stronnictwa te posiadały w obydwóch sejmach przewagę, że umiały w razie potrzeby kupić sobie poparcie innych grup sejmowych wzamian za oddanie im do dyspozycji swoich wpływów przy sprawach, w których wieś nie była zainteresowana, udało im się dać skuteczny wyraz tym swoim tendencjom społecznym i politycznym w ustawodawstwie, a zwłaszcza w ustawodawstwie skarbowym.

Własność chłopska do 15 hektarów zwolniona została wogóle od wszelkich ciężarów podatkowych a prócz tego w podatku gruntowym zastosowano t. zw. **degresję i progresję**. Co to znaczy?

Oto to, że jeżeli chłop powinienby zapłacić tytułem podatku gruntowego jakąś kwotę do 8.80 zł,

to urząd skarbowy darowuje mu połowę tego podatku, jeżeli zaś powinienby zapłacić do 35.20 złotych, urząd skarbowy darowuje mu 20 procent należnej sumy. Natomiast jeśli już ktoś musi zapłacić ponad 100 złotych, to urząd skarbowy nietylko, że nic mu już nie darowuje, lecz dolicza mu jeszcze 10 procent, przy jeszcze większych kwotach dolicza 20, 30, 40, 50 i więcej proc. aż do 100 procent przy podatku 8.700 zł.

W rezultacie powstało to, że—jak obliczył na podstawie urzędowych aktów b. minister Jerzy Michalski—chłop płaci od hektara gruntu cztery razy mniej niż właściciel większego obszaru od takiego samego hektara. Oczywiście przeciętnie w całym kraju. A ponieważ na własność chłopską przypada lwią część własności gruntowej w Polsce—stad tak miżerny efekt podatku gruntowego.

Takiego dziwołaga podatkowego, tak oczywiście niesprawiedliwości, nie zna ustawodawstwo podatkowe żadnego innego państwa na świecie. Wszędzie bowiem podatki traktowane są jako źródła dochodów skarbu państwa a nie jako instrumenty polityki klasowej i tendencji społecznych.

A my mamy jeszcze progresję w podatku dochodowym i w podatku majątkowym.

Gdy więc minister skarbu zapowiada, że rząd przedstawi projekt reformy podatku gruntowego, polegający przede wszystkim na zniesieniu progresji i regresji i prawdopodobnie na **poślgnięciu do płacenia tego podatku także pewnej części z pośród tych, którzy dotychczas wogóle nie płacili**, to jest to w naszych warunkach wydarzeniem epokowym. Dwa lata temu niktby o tem pomyśleć nie śmiał, a minister skarbu, któryby powziął taki zamiar, mógłby od razu złożyć podanie o dymisję i raz na zawsze pożegnać się z karierą polityczną. Dziś minister zapowiada taką reformę z trybuny parlamentarnej i w dodatku **wolno nam wierzyć, że na zapowiedzi się nie skończy**, że reforma będzie dokonana.

Cała sprawa ma jeszcze jedną **niezmiernie sympatyczną stronę**. Oto usunięta zostanie jedna niesprawiedliwość, która u każdego musiała wywołać odruch oburzenia a usunięta zostaje poto, aby naprawiona mogła być inna niesprawiedliwość i bolesna krzywda, która znowu powszechne współczucie wywoływała. Dochody bowiem, jakie dzięki usunięciu tej niesprawiedliwości uzyska skarbu państwa pójdą na poprawę bytu urzędników państwowych.

—o—

Ważne dla Czytelników
II. Kurjera Codziennego

Kto prenumeruje II. Kurjera Codziennego w oddziale I. K. C. w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 29 otrzymuje go bez żadnej dodatkowej opłaty przez posłańca wprost do domu przed godziną 8 - 9 rano.

od akcjonariuszów, od Społeczeństwa przez banki, które mają kapitały, albo wychodzą na rynek, ogłaszają subskrypcję i ściągają w ten sposób potrzebne kapitały. Tak doszła do skutku pożyczka Dillonowska w wysokości 50 milj. dolarów, która jednak nie została w całości pokryta. Podobnie ma się rzecz z ostatnią pożyczką rządową.

2. Drugi sposób, specjalny dla kredytów zagranicznych to tzw. „bill Trust”, który pozwala korporacjom amerykańskim wypuszczać obligacje własne, gwarantowane przez Rząd Stanów Zjednoczonych.

3. Trzeci sposób to pożyczki udzielane przez działalność przedsiębiorstw budowlanych jak np. pożyczka firmy Ulen et Co. Pożyczki te jeszcze jednak nie są pożądane, bo sprowadzają za sobą element zagraniczny, podczas gdy nasze siły techniczne i administracyjne cierpią bezrobocie — nie mówiąc o tem, że taka pożyczka jak Twa Ulen et Co. jest nadzwyczaj niekorzystna pod względem oprocentowania.

4. Istnieje wreszcie kredyt towarowy, który dla nas w Ameryce ma mało szans. Kredyt ten natomiast ma duże widoki powodzenia w Anglii, gdzie Rząd gwarantuje do 80% kredytu, byle ułatwić przemysłowi rodzimemu eksport. Tutaj bardzo poważnie zaangażował się kapitał angielski w Polsce w dziedzinie elektryfikacji. Kredyt ten niewątpliwie będzie się zwiększał i rozwijał w miarę polepszania się ogólnej sytuacji w Polsce.

5. Ponadto możnaby uzyskać kredyty przez banki krajowe, lecz niestety nasze banki nie cieszą się w Ameryce dobrą opinią. Wina w tem głównie wadliwego ustawodawstwa bankowego u nas.

W Ameryce bowiem istnieją tylko banki koncesyjne; bank nie może się zajmować (jak u nas) **wszystkiem**, ani grą na giełdzie, ani też innymi ryzykownymi transakcjami. Bank w Ameryce jest usta-

Inż. W. Cyto.

O pożyczkach zagranicznych.

Obniżenie premii za ryzyko pierwszym warunkiem uzyskania pożyczki.

(Dokończenie).

Jeśli chodzi o Amerykę, to w społeczeństwie tem istnieje ogromne zrozumienie zjawisk ekonomicznych; przeciętny poziom wykształcenia wysoki (nic dziwnego tam, gdzie istnieje 500 uniwersytetów — z tych kilkanaście stojących na równi z naszymi, gdzie nauka przez korespondencję zyskała sobie ogromne dziś już pole działania); Amerykanin przywiązuje do nauk ekonomicznych wielką wagę, a jedną z zasad

tychże to prawo, że **pieniądz kosztuje 3³/₄ %**, co ponadto to są już **koszta ryzyka**.

Stwierdziwszy powyższe godzi się zastanowić nad tem, od kogo możemy w Ameryce otrzymać pożyczkę?

1. Bezpośrednio ze źródła prywatnego pożyczki dostać nie możemy. Jedynie Ford, którego dochód roczny wynosi 100 milionów dolarów, a którego majątek równa się 1/3 części całego majątku narodowego w Polsce a 1/300 cz. majątku Stanów Zjedn. Am. półn. mógłby takiej pożyczki udzielić jako kapitalista zupełnie niezależny. Poza tem można uzyskać pożyczkę

Już został otwarty

NOWY MAGAZYN
towarów bławatnych
i sukna męskiego

w TARNOWIE, ul. Krakowska 2
Antoniego Uwiery ze Lwowa

Olbrzymi wybór. Ceny nadzwyczaj niskie

wowo mężem zaufania — jeśli bierze prowizję, to tylko od jednej strony. Stąd banki amerykańskie cieszą się powszechnym zaufaniem. Jak z powyższego widać, ten ostatni sposób zaciągnięcia pożyczki należy skreślić z listy możliwości. Pozostaje zatem sposób pierwszy i drugi.

Możliwość jednak uzyskania pożyczki uzależniona jest:

- 1o od płynności kapitału na rynku amerykańskim
- 2o od pewności lokaty
- 3o od gotówki w najwyższej mierze.

O ile punkt 1 i 3 nie nastęrcza trudności, o tyle punkt 2 ma dla nas ogromne znaczenie.

Polska bowiem do niedawna — a jeszcze i dziś nie przedstawia dla kapitału amerykańskiego odpowiedniej pewności lokaty, Polska jeśli chce dziś otrzymać pożyczkę to musi zapłacić ogromny procent za ryzyko — jak to widać z poniższego zestawienia:

Od roku 1917 po rok 1926 (za ostatnie 1½ roku nie posiadam danych) Ameryka udzieliła 16-tu państwom pożyczek i każde z nich zapłaciło za ryzyko (ponad 3 3/4%) jak następuje:

1. Ameryka	—	0	proc.
2. Anglja	—	1.17	"
3. Szwajcarja	—	1.37	"
4. Szwecja	—	1.56	"
5. Holandja	—	1.96	"
6. Norwegja	—	2.17	"
7. Niemcy i Austrja	—	3.14—3.15	"
8. Finlandja	—	3.45	"
9. Belgja	—	3.55	"
10. Portugalja	—	3.64	"
11. Włochy	—	3.76	"
12. Praga (miasto)	—	4.13	"
13. Węgry	—	4.24	"
14. Francja	—	4.26	"
15. Czechosłowacja	—	4.35	"
16. Polska	—	5.51	"
17. Jugosławia	—	6.40	"

Jeśli dodamy do tego procent normalny 3.75 proc. to w całości Polska płaciła 9.26 proc. Trzeba przyznać, że ostatnie pożyczki, które zaciągnięto w ostatnim roku jak i te, co do których się toczą w tej chwili rokowania z przedstawicielami „Bankers Trust'u“ są już korzystniejsze, — dzięki głównie stabilizacji stosunków w Polsce. Równocześnie okazuje się, że im procent za ryzyko jest wyższy, tem trudniej uzyskać wogóle pożyczkę.

A zatem podstawowym warunkiem uzyskania pożyczki zagranicznej to **zmniejszenie względnie obniżenie premji za ryzyko. Jak to uczynić?**

Trzeba tu spełnić szereg warunków. Niektóre warunki są od nas i naszej woli niezależne, np. położenie polityczne. Otwarte granice strategiczne, sąsiedztwo chciwych a wrogich państw czy narodów itp. Inne: to częściowo od nas zależne, jak zawarcie umów handlowych z sąsiadami.

Warunek ten u nas dotąd nie jest spełniony — a do niego Ameryka przywiązuje ogromną wagę. Wreszcie polityka gospodarcza państwa ma tu duże znaczenie. W tej dziedzinie tak nasze ustawodawstwo jak i organizacja pozostawia niestety dużo do życzenia.

Niepoślednie znaczenie dla otrzymania pożyczki zagranicznej ma również nasza **dochodowość**, która jak w pierwszej części artykułu wykazaliśmy li-

się przedstawia. Dochodowość bowiem daje gwarancję łatwiejszego spłacania pożyczki. Tymczasem prof. Kemmerer po pierwszym swoim pobyciu w Polsce stwierdził, że Polska ubożeje. Taka opinja nie może zachęcać kapitalisty do lokaty kapitału w kraju, który ubożeje, który swoje dochody zjada. A przecież pożyczka, jak wyżej powiedzieliśmy, musi być produkcyjna, musi pomagać do powiększenia wydajności produkcji i do powiększenia dochodowości — w przeciwnym razie miast pomagać, rujnuje. Na szczęście ostatnie emincjacje sfer miarodajnych wykazują, że Polska jednak gospodarczo krzepnie, że majątek narodowy się zwiększa, (aczkolwiek w b. powolnem tempie), że oszczędności wzrastają.

Wreszcie bardzo ważnym momentem przy otrzymaniu pożyczki — to jak wspomnieliśmy — **zaufanie**, a w szczególności ufność do umowy.

U nas przecież dotąd tak było, iż ustawę stawiano ponad umowę, u nas ustawy przekreślały umowy np. dzierżawne, hipoteczne itp. Czy w takich warunkach może być premja za ryzyko niska — skoro w Ameryce podobne pojęcia jak u nas w sprawie świętości i nienaruszalności umów są zupełnie odmiennie?

W końcu stałość rządów (gabinetów) ma tu ogromne znaczenie. A tymczasem u nas tak się zdarzało, że rozmów, zapoczątkowanych przez rząd poprzedni, wypierał się gabinet następny.

A przecież każdy laik to zrozumie, że podstawowym warunkiem zaufania i dojścia do skutku jakiejś umowy jest, by rozmowy przeprowadzone w tym kierunku przez ten czy inny gabinet były jednak **obowiązujące** — w przeciwnym wypadku nikt poważny nie zechce z nami wogóle wszczynać rozmowy. Pod tym względem od blisko 2 lat zaczyna się poprawa naszych stosunków, co się uwidoczniło coraz większym napływem ofert na udzielenie pożyczek zagranicznych, względnie amerykańskich.

Bo też szanse do uzyskania pożyczek w Ameryce ma Polska bardzo duże, musi jednak Polska swoje pojęcia w sprawach gospodarczych, finansowych, stałości umów itp. zbliżyć do takichże pojęć amerykańskich — musimy się nauczyć **lepiej i wydatniej pracować**, musimy wszyscy dbać o **stabilizację wewnętrznych stosunków politycznych**, wówczas przy równych innych warunkach w stosunku do jakiegokolwiek narodu czy państwa Polska zawsze będzie miała pierwszeństwo, bo jak wyżej powiedzieliśmy, dla Polski jest w amerykańskim społeczeństwie dużo życzliwości i sentymentu, który odgrywa nawet w tak realnych sprawach — jak interes finansowy — bardzo ważną rolę. Sentyment ten przedewszystkiem ma swoje źródło we wdzięczności dla zasług takiej miary Polaków jak Pułaski, Kościuszko i inni.

Dopóki jednak nie spełnimy wyżej podanych pokrótce warunków — a w szczególności dopóki społeczeństwo nie zrozumie, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem naszym jest **odbudowa gospodarcza Państwa** i na ten czas przynajmniej zaniechanie waśni partyjnych oraz przygotowanie warunków dla programowej pracy silnego — o zaufanie społeczeństwa opartego Rządu, dopóty nie będziemy mogli uzyskać korzystnej pożyczki zagranicznej, dopóty będziemy zmuszeni, uzyskując ją, płacić wysoką premję za ryzyko.

—o—

w powiecie nowosądeckim, zorganizowało i urzeczywodziło swoim kosztem 5 miesięczne kursa dla zdolnych analfabetów w Nowym Sączu, prowadzi szkołę przemysłową żeńską w N. Sączu, która w tym roku liczy już 2 kursa i uzyskała prawa publiczności. Koło zorganizowało w ub. roku szereg odczytów, zwłaszcza po wsiach, przedewszystkiem z okazji święta państwowego 3-go maja, zwołało wiec oświatowy itd. Wreszcie koło podjęło akcję zdobycia funduszy na budowę kościoła rzym.-katol. w Maciejowej na prośbę tamtejszych Polaków. Sprawozdanie kasowe wykazuje obrót kasowy w kwocie 5.393.51 zł.

Wybrano nowy Zarząd w skład którego wchodzi: p. Feliks Michalik, jako przewodniczący, insp. p. Stanisław Wawszczak, jako zastępca p. Parylewiczowa, jako sekretarz, p. Chodakowski, jako skarbnik.

53 rocznica Cadyka z N. Sącza.

Każdego roku po świętach wielkanocnych przypada uroczystość przez żydów obchodzona rocznica cadyka, sławnego cudotwórcy, Chaima Halberstama. Tego roku uroczystość ta wypadła na dzień 15 kwietnia. Już w piątek, zauważyć można było wielki ruch wśród ludności żydowskiej w mieście. Przybyli do Nowego Sącza z całej Polski a nawet z Czechosłowacji. Ze względu na niezwykłą oryginalność a zarazem malowniczość, warto opisać przebieg tej niezwykłej uroczystości.

W sobotę wieczorem wypełnił się cmentarz żydowski ludnością żydowską, która wszelkimi sposobami starała się dostać do wnętrza grobowca rabina cudotwórcy. Właściwy ruch zaczął się dopiero w niedzielę rano, 15 kwietnia. Specjalnymi pociągami przybyli żydzi ze wszystkich stron tak licznie, że przepełnili wszystkie hotele i restauracje. W dniu tym załatwiają żydzi wszelkie interesy rodzinne, jak rozwody zaręczyny, dalej sprawy kupieckie, poczem udają się na cmentarz. Na cmentarzu przedstawia się ciekawy a zarazem oryginalny obraz. Od ulicy Piotra Skargi aż na most prowadzący na cmentarz żydowski są zastawione stoliki, przy których „urzędują“ pisarze hebrajscy, piszący prośby do wielkiego cadyka (oczywiście za wynagrodzeniem). Każdy żyd otrzymawszy podobne „podanie“, udaje się na cmentarz drogą, rojącą się od żebraków, kalek, którzy dopiero po otrzymaniu, pewnego wynagrodzenia, przepuszczają ich, wracających z cmentarza.

Najciekawszy obraz przedstawia się oczom widać przy głównym grobowcu cadyka cudotwórcy, który zmarł przed 53 latami przeżywszy lat 83, który mimo podeszłego wieku i choroby, pracując dzień i noc nad talmudem wydał przed śmiercią ciekawe pisma talmudyczne. Pomagał biednym i chorym, a będąc nadzwyczaj inteligentnym i wykształconym, a przytem dostępnym dla wszystkich, zyskał sobie powszechną miłość i uwielbienie nie tylko wśród żydów ale i chrześcijan. Od niego wywodzi się historia małopolskich rabinów Halberstamów.

Wnętrze grobowca cadyka-cudotwórcy przedstawia mniej przyjemny widok: Grobowiec jest opuszczony (wielkość grobowca 20 m²), brak wentylatorów daje się dotkliwie odczuć, gdyż powoduje powietrze nie do zniesienia. Temperatura przewyższa 25 stopni Cels. Również brak tylnego wyjścia przeszkadza w dostaniu się stamtąd. Sprawy usunięcia tych braków i wad powinien się niezwłocznie zająć miejscowy Kahał.

Był gościem na własnym weselu.

Zdarzają się często historie w życiu, jakby żywcem zdjęte z taśmy filmowej. Taką prawie filmową historją będzie następujące zdarzenie.

Niedaleko Nowego Sącza leży mała wioska Rudnik. We wsi tej mieszkał stary wieśniak, nazwiskiem Zajac Józef. Zajac miał syna Antoniego, który był zaręczony z córką tamtejszego bogatego gospodarza Szymona Świerka. Zaraz po Wielkim Poście miał się odbyć ślub obojga młodych, poczem młoda para miała wyjechać do jednej z wsi pobliskich, gdzie młody Zajac nabył nowe gospodarstwo.

Stało się jednak inaczej. Mianowicie „zrobiła się“ historia prawdziwie kinowa. Oto na tydzień przed ślubem zjawił się we wsi niejaki Sołtys, zwolniony z wojska po odbyciu służby wojskowej, który zakochał się w urodzivej Świerkównie, a ta postanowiła zerwać, wobec takiego stanu rzeczy, z dawanym narzeczoną, Zajacem. Krok swój tłumaczyła tem, że Zajac nie kochał, temwięcej, że Zajac był inwalidą. Młody Zajac nic jednak o zamierzeniach swojej niewiernej narzeczonej nie wiedział, to też zdziwienie jego nie miało granic, gdy przybywszy w przeddzień swojego ślubu z Świerkówną, do jej rodziców, dowiedział się z jej ust, że urywa z nim narzeczeństwo. Nie pomogły prośby ani groźby Zajacą, by Świerkówna się opamiętała — dziewczyna była niewzruszona.

Na drugi dzień odbył się ślub Świerkównie w sąsiedniej wsi — ślub zamiast z Zajacem — z Sołtysem. Wówczas stało się coś czego by nikt nawet nie

O kulturę naszego miasta!

Jedynym zakątkiem w Nowym Sączu, tchnącym średniowieczną architekturą — to plac z kościołem farnym i domem pokanoniczym (własność Kasy Zaliczkowej). Gdyby otoczenie uczyniło schludniejszym i godnym cennych zabytkowych budowli, to stworzylibyśmy naprawdę piękną łąkę.

Dałoby się to uczynić w sposób nietrudny; mianowicie przez złączenie placu kościelnego z parcelą na miejscu zburzonego domu przy ul. Lwowskiej L., zburzenie przybudówek przy zabytkowej kamie-

nicy i zrównanie tak rozszerzonego placu, który należałoby wysadzić drzewkami. W ten sposób zyskalibyśmy od ul. Lwowskiej piękny rzut na wymienione zabytki, które wieleby na tym planie zyskały. Żywimy nadzieję, że zainteresowane czynniki naszego miasta pomyślą o opiece nad temi zabytkami, świadczącymi o wysokiej kulturze w przeszłości N. Sącza i myśl rzuconą przez nas jaknajszybciej zrealizują, pokonując trochę przeszkód dla czynu wielce pożytecznego.

Ze Związku Strzeleckiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali T. S. L. Walne zebranie nowosądeckiego oddziału Związku Strzeleckiego.

Złożone przez prezesa ustępującego Zarządu p. Michalika obszerne sprawozdanie wskazuje na silny wzrost oddziału zarówno na terenie N. Sącza, jak i w sąsiednich miasteczkach.

Dodać trzeba, że placówki te powstają nieraz samorzutnie, a fakt ten wskazuje na entuzjazm z jakim odnosi się tak młode, jak i starsze pokolenie do idei strzeleckiej mającej na celu krzewienie cnót obywatelskich, oraz przysposobienie wojskowe. Członków liczy Związek na terenie miejscowym przeszło 200, w czem silny oddział ćwiczebny.

Po udzieleniu przez Walne Zebranie absolutorium, ustępującemu zarządowi z działalności w okresie sprawozdawczym, zebrani serdeczną owacją dziękowali powszechnie szanowanemu ustępującemu prezesowi p. Michalikowi za niezłomną, a tak owocną działalność dla Związku.

Wybrano następnie jednogłośnie obszerne nowy Zarząd z wydziałem wykonawczym w osobach: ks. Jana Dąbrowskiego jako prezesa, inż. Wilhelma

Göttla jako sekretarza, oraz p. Jana Jasińskiego jako sekretarza.

Na zakończenie nowoobranego prezesa ks. Jan Dąbrowski w gorącym przemówieniu wezwał obecnych do zdwojonej pracy dla Związku, który w Odrodzonej Polsce ma tak wielkie zadanie przed sobą.

Walne zebranie koła Tow. Szk. Ludowej w N. Sączu.

W dniu 1 kwietnia 1928 odbyło się doroczne Walne zebranie miejscowego Koła T. S. L. przy licznym udziale członków.

Walne zebranie przyjęło sprawozdanie ustępującego zarządu z prof. Janem Sliwą jako prezesem. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się że koło liczyło w 1927 r. 230 członków.

Z ważniejszych prac koło utrzymuje bibliotekę o 3.404 tomach, z której korzystają przeważnie członkowie koła Koło utrzymuje 16 bibliotek ruchomych

przypuszczał. Mianowicie Zając przekonany, że szczęście jego stracone jest na zawsze, przebaczył byłej swojej narzeczonej i pogodził się z Sołtysem swoim rywalem. Gospodarstwo, które nabył za zaoszczędzone pieniądze, sprzedał i pieniądze z tej sprzedaży uzyskane dał, jako wiano ślubne swej byłej narzeczonej. Następnie zaproszony na uroczystość weselną za

druzbę, odprowadził byłą narzeczoną do kościoła, ale nie jako przyszły mąż, lecz jako drużba.

Zdarzenie to wywołało w całej okolicy stwierdzone przez przesłuchanych świadków, między nimi fakt chowania przez oskarżonego skrwawionego noża szewskiego u węgła domu zaraz po zejściu, wskazały niewątpliwie na oskarżonego jako sprawcę zabójstwa. Zarówno w dochodzeniach jak i na rozprawie Kędziolka wypierał się zarzuconego mu czynu, jednak wobec przeprowadzonych dowodów, Trybunał po naradzie wydał wyrok zasądający oskarżonego za zbr. zabójstwa na karę ciężkiego więzienia przez 3 i pół roku.

Oskarżony zgłosił zażalenie nieważności. Rozprawie przewodniczył s.s.o. Nowak, wotowali: s.s.o. Lesiak i s.s.o. dr. Korzonek Oskarżał prok. dr. Barbacki. Bronił adw. dr. Łodygowski.

—o—

Zabójca przed sądem.

Onegdaj odbyła się przed Trybunałem karnym Sądu Okręg. w N. Sączu rozprawa przeciwko 27 letniemu Jakóbowi Kędziolce z Mordarki o zbr. zabójstwa. Wedle aktu oskarżenia sprawa ta przedstawiała się następująco:

W dniu 24 października 1927 r. zeszło się w szynku w Limanowej kilku osobników; między nimi znalazł się również oskarżony, oraz jego znajomy Józef Wojtas, który miał z oskarżonym pewne porachunki. Już w szynku doszło między nimi do scysji, która jednak skończyła się pozornie spokojnie.

Po pewnym czasie Wojtas wyszedł na dwór, a był to już wieczór, a za nim inni, jak i oskarżony. W pewnym momencie któryś z idących za Wojtasem osobników uderzył go jakimś ostrym narzędziem w plecy tak, że Wojtas upadł na ziemię, a następnie będąc ciężko ranny, krwawiąc z trudem doszedł do domu swej siostry, gdzie po kilku godzinach wskutek

przebicia płuc zmarł. Wprawdzie bezpośrednio nikt nie wiedział, że oskarżony ugodził śp. Wojtas, bo było ciemno, jednak szereg okoliczności pośrednich stwierdzonych przez przesłuchanych świadków, między nimi fakt chowania przez oskarżonego skrwawionego noża szewskiego u węgła domu zaraz po zejściu, wskazały niewątpliwie na oskarżonego jako sprawcę zabójstwa. Zarówno w dochodzeniach jak i na rozprawie Kędziolka wypierał się zarzuconego mu czynu, jednak wobec przeprowadzonych dowodów, Trybunał po naradzie wydał wyrok zasądający oskarżonego za zbr. zabójstwa na karę ciężkiego więzienia przez 3 i pół roku.

Oskarżony zgłosił zażalenie nieważności. Rozprawie przewodniczył s.s.o. Nowak, wotowali: s.s.o. Lesiak i s.s.o. dr. Korzonek Oskarżał prok. dr. Barbacki. Bronił adw. dr. Łodygowski.

—o—

Pomyślny rozwój polskiej kooperacji spożywców.

Wraz z ogólnym rozwojem gospodarczym kraju kroczy z systematycznie naprzód i kooperacja spożywców w Polsce, a „Związek Spółdzielni Spożywców (zeczyposp. Pol.)“ największa centralna organizacja tego typu spółdzielni, poczynił w roku ubiegłym zdumiewające wielkie postępy.—Obroty jego w roku 1927 przekroczyły sumę 80 milionów złotych, podczas gdy w roku 1926 wynosiły 54 miliony. Wzrost procentowy dochodzi w cyfrze absolutnej do 47 proc., faktyczny zaś uwzględniając procentowy wzrost drożyzny w ciągu tego roku—30 proc. Równocześnie obniżyły się koszty handlowe tegoż Związku z 2,81 proc. na 2,53 proc. Wartość własnej produkcji wzrosła z 2½ na 5 milionów, a więc dwukrotnie. (Związek posiada własną fabrykę mydła marki „Społem“ w Kielcach, tamże fabrykę pasty do obuwia tejsamej marki, duży młyn w Radomsku i fabrykę cukierków we Włocławku).

W pewnych artykułach Związek Spółdzielni jest niewątpliwie największym hurtownikiem w Polsce. Cukru, naprzykład, sprzedaje spółdzielniom w okresie sprawozdawczym około 2000 wagonów, co stanowi produkcję 2 cukrowni i czyni 6,5 proc. ogólnej konsumpcji krajowej. Sól w obrotach Związku stanowi 9 proc. konsumpcji ogólnej (w cyfrach przeszło 27 tysięcy ton), wyroby tytoniowe ponad 5 proc. ogólnej konsumpcji (cyfrowo sprzedaż roczna za przeszło

14 milionów złotych).

Ale i jako importer Związek „Społem“ zajmuje poważne miejsce w przywozie artykułów zagranicznych, zresztą tylko tych niezbędnych dla produkcji i związkowej, jak surowce tłuszczu i dla spożycia, jak kawa, herbata, ryż śledzie i t. p. Śledzi naprzykład Związek importował i sprzedał 6000 beczek i z pewnością takiej ilości nie sprzedał żaden z hurtowników prywatnych. Ryżu importowano 221 wagonów, tłuszczów 70 wagonów, herbaty, kawy i kakao 12 wagonów i t. d. Zaznaczyć przytem należy, że prawie wszystkie te towary zagraniczne pochodzą z Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej lub z Hurtowni Spółdzielni Angielskich i Francuskich. Z tej racji jakość tych towarów jest zawsze gwarantowana.

Kiedy dodamy, że Związek na dzień 1 stycznia 1928 roku liczył 827 spółdzielni spożywców (nie licząc 35 innych) z przeszło 400.000 członków indywidualnych, co wraz z członkami rodzin czyni przeszło 1½ miliona osób, aprowidujących się w spółdzielniach — to przyznać musimy, że Z. S. Rz. P. pracuje bardzo wydatnie nad zbliżeniem konsumenta z producentem, omijając zbędne pośrednictwo handlowe. Zaledwie bowiem około 3 proc. wszystkich zakupów Związku przypada na zakupy od pośredników.

—o—

Kronika.

Zabawa Akademicka. Staraniem Akademickiego Koła Sądeczan odbyła się dnia 14 bm. tj. w sobotę wielka zabawa akademicka w salach Ratusza. Impreza ta na wielką zamierzoną skalę i postawiona na wysokim poziomie dała licznie zgromadzonej elicie naszego miasta, możność miłego spędzenia wieczoru.

Między obecnymi zauważyliśmy pp. wiceburm. Nowakowskich, prez. Bukowskich, pułk. Warthów, radc. Kobaków, prok. Chrzana, radc. Migdałów, refer. Celewiczów, radc. Sekułowiczów, Lamborów, mjr. Kiełbasę, kpt. Danielów rej. Mleczkę z córką, Wąsowiczową z córką, Bulińską z córką, Pennarową z córką, prof. Kosińskiego, refer. Malika, Dr. Herbsta i w. w. i.

Odczyt. Dnia 22-go o godzinie 11-tej odbędzie się w Szkole im. Mickiewicza w sali Nr. 1. (rysunkowej) na piętrze odczyt inż. M. Dietricha, zorganizowany przez miejscowe „Koło Naukowej Organizacji Pracy“ na temat „Co to jest naukowa organizacja pracy“. Odczyt jest przeznaczony dla szerszych sfer publiczności i w celu uświadomienia znaczenia tak ważnego w naszym życiu czynnika, jakim jest organizacja pracy. **Wstęp wolny.**

Dzień „Ligi Morskiej“ zapowiada się doskonale. Około 60 Pań komitetowych zajęło się zorganizowaniem zbiórki ulicznej przy stolikach, przy których służbę pełnić będą Panowie z komitetu, jak również i akademicy z klubu akademickiego przyrzekli żywą pomoc aby Paniom komitetowym ułatwić trudne zadanie w osiągnięciu jaknajlepszych wyników.

Ostatnie wiadomości nadeszły z Warszawy oznajmiają, że dyrektor Ligi przywiezie film p. t. „Dzień marynarza polskiego“ który wyświetlany będzie dla propagandy morza w kinach naszych

„Sokoła“ i „Wiedzy“. — Centralny zarząd Ligi w Warszawie obiecał nadesłać znaczną ilość odznak i materiału propagandowego, który... aż z interesującymi broszurami, będzie sprzedawany przy stolikach komitetu.

Prace przygotowawcze dobiegają końca. W oczu rzucające się afisze z okrętami, zapowiadają program uroczystości. Ponieważ nie wszyscy czytają afisze, dla wygody naszych czytelników podajemy program.

Od 8-mej do 1-szej w południe, zbiórka po ulicach miasta na cele Ligi. O 11-tej koncert, Muzyki I. P. S. P. O godz. 18-tej w sali Ratusza Zebranie „Przyjaciół morza“, członków „Ligi Morskiej i Rzecznej Floty narodowej“, sympatyków morza i Żeglugi polskiej.

Wieczorem w kinach „Sokół“ i „Wiedza“ wyświetlany będzie film p. t.

„Dzień marynarza polskiego“.

O liczny udział w uroczystościach **Morza i Świecie Floty naszej**, komitet najuprzejmiej Wszystkich prosi.

Zmiana Tymczasowego Zarządu Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Nowym Sączu. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie zmieniony został Tymczasowy zarząd Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Nowym Sączu na którego czele stał dotychczas jako komisarz rządowy p. Dr. Syrop. Powyższą decyzją ustanowiony został komisarzem rządowym p. Dr. Steinmetz, zastępcami: Isak Engländer i Abraham Stern członkami zaś Rady pomocniczej: Izrael Nattel, Dr. Hersz Syrop, Chaim Berliner, Menasche Chaskiel Blaugrund, Izidor Fröhlich, Samuel Herbst, Mojżesz Holzer, Abraham Korn, Mojżesz Henoch Krieser, Fisch Lichtman, Henoch Lipsker, Samuel Maschler, Dr. Bernard Statter, Léon Stern, Schulim Tenzer, Dawid Salamon, Salamon Schlüssel, Chaim Kiwa Klagsbald, Alter Neuman, Dawid Steinreich.

Teatr Robotniczy w Nowym Sączu odegra celem uczczenia święta robotniczego w dniu 30 kwietnia i 2 maja br. w sali domu robotniczego o

Motylkę wątrobową

u bydła i owiec

leczy najskuteczniej

DISTOL

doskonały środek leczniczy, który posiada stale na składzie

APTEKA pod Białym Orłem

Mr. A. JAROSZA

w NOWYM SĄCZU, Rynek.

godz. 20-tej. czteroaktowy dramat Jenerała Andrzeja Galicy pt. „Robert Szporn“ w reżyserji p. Stefana Filipowicza.

Recenzję z „Sądów Bożych“ wystawionych ostatnio zamieścimy z powodu braku miejsca w następnym numerze.

„Zamiast wieńca na grób zmarłego w dniu 10 kwietnia 1928 śp. Wincentego Rajcy, b. zastępcy burmistrza miasta Nowego Sącza, złożył Magistrat kwotę 50 zł. na cele Ochronki SS. Felicjanek“ a p. radca Wojciech Nowak zamiast wieńca na grób śp. Edmunda Bogulskiego kw. tę 10 zł. na fundusz odnowienia zamku królewskiego w Nowym Sączu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w trosce o zwiększenie konsumpcji wyrobów tytoniowych i zadowolenia konsumentów. Z inicjatywy D. P. M. T. odbyła się w dniu 15 bm. konferencja hurtowników tytoniowych w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów Państw. w Nowym Sączu przy obecności delegata Izby Skarbowej st. radcy Tabeau, naczelnika Urzędu Akcyz Stanisława Miki, st. radcy Kuhnena zast. naczelnika Państw. Magazynu tyt. Dziunikowskiego adjunkta Andrzeja Kudlika i przedstawicieli całego szeregu hurtowni tytoniowych pobierających wyroby tytoniowe z Państw. Magazynu Tyt. w Nowym Sączu.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem delegata Izby Skarbowej st. radcy Tabeau, a po przedstawieniu celu zebrania przez naczelnika Miki i st. radcy Kuhnena przedstawiciele poszczególnych hurtowni a przede wszystkim z Zakopanego, Nowego Sącza, Gorlic i Limanowej w rzeczowej dyskusji podali z praktycznego doświadczenia życzenia konsumentów i pałaczy jak również wyrazili swoje zdanie co do zwalczania przemytnictwa jak również prywatnej plantacji wyrobów tytoniowych.

Po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień na interpelacje hurtowników przez delegata Izby st. radcy Tabeau powzięto cały szereg uchwał w formie wprowadzenia pewnych zmian w organizacji Polskiego Monopolu Tytoniowego, polepszenia niektórych sort tytoniowych i zmiany sposobu opakowania.

W sprawie zabytkowej kamienicy przy kościele parafjalnym. Zwracamy uwagę, że sposób bielenia murów zabytkowych budowli jest niewłaściwym środkiem restauracyjnym. Mury należy w takich wypadkach utrzymywać w tonie surowej zaprawy murarskiej. Dom ten późnogotycki, jako jedyny zabytkowy w N. Sączu—należy ochraniać należytą opieką. W tej sprawie zabieramy głos na innym miejscu.

Wystawa rzeźbiarska. W najbliższych dniach otwartą zostanie w Nowym Sączu wystawa rzeźbiarska. Wystawa ta obejmie rzeźby ludowe, w szczególności rzeźby góralskie z Zakopanego. Wystawa ta da możność szerokim warstwom społeczeństwa sądeckiego poznać piękno a zarazem oryginalność regionalnej sztuki rzeźbiarskiej na Podhalu.

Napad na ulicy. Na wracającą z miasta we wtorek 7 bm. wieczorem służącą, nazwiskiem Magdaleny Smoleń napadli dwaj pijani chłopcy i usiłowali ją pobić. Z trudem udało się dziewczynie wyrwać z rąk pijanych opryszków i zbiec. Napad powyższy miał miejsce na zbiegu ulic Źródlanej i św. Kune-gundy, obok mostu kolejowego.

Pobili się dwaj cyganie... Upiwszy się na targu we wtorek, po drodze powrotnej do domu, pobili się dwaj cyganie pochodzący z Rytra. W czasie bójki porozbijali sobie łaskami głowy, przyczem jeden z bijących się doznał złamania ręki.

Z kroniki żałobnej. Śp. Edmund Bogulski, urzędnik skarbowy, zmarł tragiczną śmiercią 14 bm. przeżywszy lat 50.

Z OSTATNICH WYDAWNICTW.

Jan Wiktor—srogi pies i sentymentalny zając.

Nakład Gebethnera i Wolffa, str. 160 4.50 zł.

Autor należy do beskidzkich literatów, zgrupowanych w „Czartaku“ i słusznie. Ukochał bowiem serdecznie góry i ich mieszkańców. Znany z „Przewodnika po Pieninach i Szczawnicy“ (Kraków 1927) z szeregu artykułów, przepojonych uczuciem ciepłym dla całej przyrody i człowieka, dla kultury ludowej i jej skarbów. Ukochał Wiktor świat zwierzęcy, który opisuje w „srogim psie“ z niezwykłą wnikliwością

zrozumieniem. Już „Burek“ jego zajął się psią dolą. W ostatniej powieści bohaterami są i pies—włóczęga i zając „Kubuś“, wychowany przy gospodarskim domostwie, oswojony i wypieszczony przez swego pana. Człowiek jest zepchnięty w książce na plan ostatni. Tam żyją zwierzęta i ptactwo. Żyją w całej pełni. Rozpiera ich radość i cierpienia. Kochają i nienawidzą Jastrząb walczą o zdobycz, ściga zająca, który ledwo żyw—ratuje się w gęstwinie. Psy walczą o Azę, najpiękniejszą suczkę we wsi. Włóczęga „Komornik“ wydziera Azę—kochankę z rąk cygana. Ta zdradza go i porzuca. Zajączek „Kubuś“ pełen sentymentalizmu dla muzyki skrzypiec zależnie od wygrywanych melodii, raduje się i smuci. Tęskni do tej muzyki nawet wtedy, kiedy czuje się wolnym wśród łąk i lasów. Wrogiem jego śmiertelnym — to pies—włóczęga. „Komornik“ dyszy wrodzoną nienawiścią do zająca. Czycha ustawicznie na „Kubusia“, by w końcu „na płacicie trawy wśród kwiatów złożyć strzep“ jego, jakkolwiek zdaje sobie sprawę z tego, że sprawi przez to niemałą krzywdę swemu chlebodawcy.

Książkę witamy z zadowoleniem. Czytamy ją jednym tchem. Wnikamy w głąb duszy zwierzęcej, którą pochymamy rozumieć i kochać więcej, jak dotąd. Radzimy przeczytać książkę każdemu hen

Turystyka. W ostatnim numerze (7/8) „Przeglądu turystycznego“ prof. F. Rapf zamieścił opis nowego szlaku turystycznego z Ptaszkowej do Krynicy. Droga szczytowa wiedzie na Postawne (816 m.),

Jaworz (882 m.), wieś kamienna, Pasieczki (793 m.), w końcu gościńcem grybowskiem (6 klm.) do Krynicy-Zdroju. Cały tura obliczona na 7-8 godzin marszu. Orientacja w pewnych partjach trudna, stąd mapa wymagana. Droga dosyć piękna z rozległymi widokami na kotlinę sądecką, Grybów, trasę kolei Ptaszkowa-Grybów itd.

Automaty z papierosami. Państwowy Monopol Tytoniowy zamierza sprowadzić specjalne automaty do sprzedaży papierosów, istniejące od dawna zagranicą, któreby sprzedawały papierosy na sztuki w różnych gatunkach za wrzuceniem odpowiedniej monety.

Specjalna Komisja do zbadania rozpiętości cen po miastach. Onegdaj odbyła się w M. S. W. konferencja w sprawie powołania do życia komisji która zajęłaby się zbadaniem przyczyn rozpiętości cen w poszczególnych miejscowościach Rzeczypospolitej. W skład powyższej komisji wejdą przedstawiciele M. S. W., ministerstwa przemysłu i handlu, oraz przedstawiciele kupiectwa.

Prawne poszukiwanie osób zaginionych. Poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju, skierowują podania w tych sprawach bezpośrednio do Ministerstwa spraw zagranicznych. Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnienie załatwienia próśb, zawartych w podaniach. Podania winny być bezpośrednio skierowywane do

władz administracyjnych i instancji (starostwo) miejsca zamieszkania, które z kolei prześlą je do kompetentnych konsulatów Rz. P. zagranicą, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

NADEŚLANE.

Za ten dział redakcja nie odpowiada.

Oświadczenie.

Przez roczną moją działalność na stanowisku wiceprezesa t. zw. Legji Inwalidów W. P. w Nowym Sączu miałem możność przekonania się, że organizacja ta powstała dla rozbicia solidarności ofiar wojny zrzeszonych w Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. a założycielami Legji byli osobnicy wykluczeni ze Związku Inwalidów Wojennych Rz. P.

Oddział Legji w Nowym Sączu przez rok istnienia nie okazał żadnej żywotności wobec braku członków i niepopularności osoby prezesa Olpińskiego, któremu publicznie zarzucono czyny niehonorowe bez reagowania na to z jego strony.

Pan Olpiński w braku kandydatów do zarządu Legji jest w jednej osobie prezesem, skarbnikiem i sekretarzem co ze względu na kontrolę jest niedopuszczalne.

Na podstawie powyższego rezygnuję z mandatu wiceprezesa Legji i jako członek z tejeż występuję.

N. Sącz. dnia 11. kwietnia 1928.

Antoni Grzesicki

b legionista i inwalida W.P.

Byt zapewniony!

Szwedzkie wirówki do mleka masielnice stalowe dębowe na 12 rat.

Poszukujemy agentów głównych (urzędników) Wieliczka, Limanowa, Bochnia, Nowy Targ Myślenice, Nowy Sącz, Spisko orawskie.

Zgłoszenia osobiste albo oferty.

Inspektor fabryki Sztokholm centr. POZNAŃ ul. św. Marcina 1. 41 „REGO - OLIMPIE“ Nowy Sącz, ul. Batorego 1. 91.

„POPRADEK“ Towarzystwo budowlane przez Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Nowym Sączu, Wólki żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materiał drzewny jak łąty, rygle, belki, deski, itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

Znany powszechnie Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **SALAMON FRIEDMANN**

Nowy Sącz, Jagiellońska 7.

Zawiadamia P. T. Publiczność że, wprowadził u siebie dział **RADJOSPRZĘTU** mając stale na składzie tak gotowe aparaty jak i też wszelkiego rodzaju przybory radjowe.

Prawdziwa okazja!

Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka:

angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto - międzynarodowego

Nadeślijcie pocztą zł. 3.50 żądając odpowiedniego języka.

„Albion“ Hores. Szk. Język. Kraków Grodzka 39. III p.



Firma zaprotokołowana.

Firma zaprotokołowana.

MATEUSZ SIKORA

Absolwent Muzeum Technol. we Wiedniu, oznaczony srebrnym medalem za dobry krój

poleca swój

ZAKŁAD KRAWIECKI

istniejący od lat 30 w NOWYM SĄCZU, Wąsowiczów 8. Telefon 110.

Zaopatrzone już na sezon wiosenny w wielkim wyborze i najlepszej jakości materiały. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne, ulgi w spłatach, również dla PP. Studentów zawsze na składzie gotowe przepisowe mundurki, płaszcze, peleryny, czapki i przybory CENY BEZKONKURENCYJNE

Największy i najtańszy wybór kapeluszy

Z magistratu król. woln. miasta Nowego Sącza.

Salamon Korn

W Nowym Sączu, dnia 1 kwietnia 1928. L: 4636/28.

Nowy Sącz ul. Jagiellońska

również stale na składzie w wielkim wyborze wszelkie towary wchodzące w zakres galanterji jak bielizna od najprymitywniejszej do najwykwintniejszej, krawatki, i t. p.

Starostwo w Nowym Sączu.

L: 20/28. dnia 16 kwietnia 1928.

Ogłoszenie.

Starostwo w Nowym Sączu, ogłasza niniejszem, że z dniem 12 kwietnia br. rozpoczął swe czynności Rejonowy Inspektor koni pułk. Dymitr Radziwiłowicz, z siedzibą w Krakowie w budynku Komendy placu — plac Magdaleny 1. 2. II. p.

Starosta:

Dr. W. Typrowicz.

„WTÓR“ Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnie. Łatwa praca. 3000 odbitek, najtańsze woski i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych.

„Wtór“ Warszawa Krucza 36.

OGŁOSZENIE.

Na prośbę Powiatowego Związku Inwalidów w Nowym Sączu podaję do wiadomości, że Wojewódzki Zakład szkolny dla inwalidów wojennych w Krakowie przy ul. Warszawskiej 1. 16 ma kilkanaście miejsc wolnych w internacie szkolnym, na które mogą być przyjęci inwalidzi wojenni, pragnący szkolić się w zawodach praktycznych, jak: krawieckim, szewskim, zegarmistrzowskim, złotniczym, tokarskim, elektromonterskim, elekrotechnicznym, introligatorskim, szoferskim, (wymagane świadectwo wyzwoliny na ślusarza) techniczno samochodowym, spawaczy metalu dla ślusarzy i szklarsko-witrażowym oraz umysłowe: na kursach gimnazjalnych, handlowych, Państwowej szkoły przemysłowej, podmajstrzy budowlanych, i słuchaczy wyższej uczelni: jak: Uniwersytet, studjum rolnicze i Akademia górnicza.

Blizszych informacji udzieli Sekretariat Związku Inwalidów w godzinach urzędowych, który kandydatom na wymienione kursa robił będzie prośby do Wojewódzkiego Zakładu szkolnego.

Burmistrz:

w z.

Mr. STANISŁAW NOWAKOWSKI

!! Na sezon wiosenny !!

Magazyn galanteryjno-modny firmy

KAROL SOZAŃSKI
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 2.

POLECA NAJUPRZEJMIEJ:

Najnowsze fasony kapeluszy męskich od zł. 15. Ogromny wybór modnej bielizny kolorowej i białej od zł. 10. — Ostatnie nowości w krawatach jedwabnych od zł. 3. — Pończochy jedwabne w modnych kolorach zł. 6-50.